

# Tramwaj Zwany Pożądaniem

Pożadam go jak diabli  
świętego Antoniego  
bo na pewno ma jeszcze  
w środku drewniane ławki  
które pachną pokusą  
by pojechać daleko  
może nawet aż na  
drugi koniec miasta  
Pożadam go jak Moryc  
Ziemię Obiecaną  
bo na pewno ma jeszcze  
dzwonek który brzmi  
jak ten na Wall Street  
gdy obwieszczają hosę  
Pożadam go jak Blanche  
Nowego Orleanu  
bo na pewno gdy rusza  
w drogę wystukuje kołami  
rhythm-and-bluesa  
Pożadam go jak dziewczynka  
która jedzie na pierwszą randkę  
i gdy otworzą się drzwi  
wpadnie prosto we właściwe  
ramiona co czekały tutaj  
od zawsze na tramwaj  
na nią i na pierwszy  
wczesnogrudniowy śnieg

\*

5 sierpnia 2011